

Tadeusz Zienkiewicz

Obchody setnej rocznicy śmierci Puszki na ziemiach północno-wschodnich Rzeczypospolitej

Acta Polono-Ruthenica 3, 253-262

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tadeusz Zienkiewicz
Olsztyn

Obchody setnej rocznicy śmierci Puszkina na ziemiach północno-wschodnich Rzeczypospolitej

Przypadająca 10 lutego 1937 roku setna rocznica śmierci Aleksandra Puszkina, obchodzona przez całą społeczność rosyjską zamieszkałą w Polsce, ale też i przez polskie środowisko, była ważnym wydarzeniem kulturalnym (i dodajmy - politycznym). Uroczystości te objęły cały obszar Polski. Mieszkała tu 138-tysięczna (wg samych Rosjan - 300-tysięczna¹) społeczność rosyjska, zrzeszona w kilku organizacjach, głównie RBO (Русское благотворительное общество) i ROM (Русское общество молодежи).

Ograniczę się do przedstawienia przebiegu tych obchodów na ziemiach północno-wschodnich na terenach województw wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i wschodnich powiatów województwa białostockiego. Były tu największe skupiska emigrantów, którzy osiedlali się w pobliżu granicy z ZSRR, myśląc wciąż o powrocie. Część z nich mieszkała na tych ziemiach do roku 1918, miała tu swoje majątki (zwrócone przez władze polskie). W samym Wilnie, w którym te obchody wypadły najokazalej, na 195 071 mieszkańców Rosjan było 7372² (Polaków - 66% ogółu mieszkańców, Żydów 28%, Rosjan - 3,8%, Białorusinów - 0,8%, Litwinów - 0,7%). Dodajmy, że środowisko rosyjskie w tym mieście było dość prężne, miało swoje szkoły, zespół teatralny, prasę i kilka organizacji, w tym skupiającą ludzi pióra. Tu, w Markucjach, do śmierci w roku 1935 mieszkała synowa Puszkina Warwara Aleksiejewna, która organizacji RBO zapisała część posiadłości.³ Sprawę obchodów rocznicy

¹ Zob. tekst memoriału w sprawie potrzeb rosyjskiej mniejszości wręczonego Prezydentowi RP, „Sprawy Narodowościowe”, 1938, nr 3, s. 330.

² *Statystyka Polska. Seria C. Mieszkania i gospodarstwa domowe, ludność, stosunki zawodowe. Miasto Wilno*, Warszawa 1937, tabl. 10-17, s. 11.

³ Zob. „Русское слово”, 1936, nr 12.

śmierci Puszkina należy rozpatrywać w kontekście stosunku emigracji do tradycji literackiej i do zadań, jakie stawiała sobie ona w zakresie kultury.

Mark Rajew w swojej książce *Россия за рубежом*, w rozdziale noszącym wymowny tytuł: *Спассти и сохрaнить. Что есть русская культура?*⁴ słusznie zauważa, że rosyjscy emigranci wierzyli, że najważniejszym ich celem tu, na wygnaniu, jest przechowywanie, rozwijanie i pomnażanie rosyjskiej kultury. W tym upatruje Rajew przyczyn wyjątkowego kultu, jakim na emigracji otaczano Puszkina. Emigranci, pisze, „odkryli Puszkina jako rzeczywiście bliskiego im nie tylko ze względu na język i formę jego utworów, ale z powodu jego przywiązania do wolności twórczej, wolności brutalnie podeptanej w bolszewickiej Rosji”.⁵

Potwierdzenie tych słów znaleźć można w wielu artykułach zamieszczonych w prasie emigracyjnej, w tym Andreja Surkowa.⁶ W artykule *Под стягом Пушкина*, zamieszczonym w 33 numerze ukazującego się w Wilnie pisma „Наше время”, wołał on z patosem:

Pod sztandarem Puszkina dokonuje się ogromne scalenie dwóch światów rosyjskich, podzielonych przez rewolucję - emigracyjnego i znajdującego się za kordonem. Pod sztandarem Puszkina odbędzie się wielki powrót emigracji do już wolnej od bolszewizmu ojczyzny. Pod sztandarem Puszkina wyjdzie na spotkanie jej prawdziwa Rosja. Puszkina jawi się jako ta najpierwsza wspólna świątynia, jako wspólna święta mowa, dzięki której możliwym stanie się pełne rozumienie dwóch podzielonych światów, w istocie jednego rosyjskiego świata. Pod sztandarem Puszkina oba one pójdą razem.

Stosunek emigracji do Puszkina dobrze znał i rozumiał Marian Zdziechowski, rektor Uniwersytetu Stefana Batorego, znawca kultury rosyjskiej, współpracujący niemal na co dzień ze środowiskiem rosyjskim w Wilnie. W przemówieniu jubileuszowym wygłoszonym w rocznicę śmierci Puszkina, przedrukowanym w 44 numerze wileńskiego „Słowa” z 14 lutego 1937 roku, mówił:

Dziś jest Puszkina przedmiotem szczególnego kultu w kołach emigracji rosyjskiej. Co roku, we wszystkich jej środowiskach, rozrzuconych po wszystkich częściach świata, uroczą obchodzą Dzień Kultury Rosyjskiej, a obchód ten

⁴ М. Раев, *Россия за рубежом. История культуры русской эмиграции 1919 - 1939*, New York Oxford 1990, (Москва 1994).

⁵ Ibidem, s. 125.

⁶ *Культ Пушкина в СССР*, Варшава 1938.

jest zarazem uczczeniem Puszkina.

Dlaczego? bo jest synonimem „światła i piękna, najwyższego wdzięku”. Puszkina jest antytezą obrzydliwości i błota, w które wdeptali Rosję jej dzisiejsi władcy, jest żywym protestem przeciw masowemu bestializowaniu Rosji, a kult Puszkina - wyrazem wiary, że z błota tego Rosja się wydobędzie.⁷

Emigranci głosili, że są integralną częścią kultury rosyjskiej, kontynuatorami literatury sprzed roku 1917, której rozwój został w ZSRR przerwany. Tu tkwiła przyczyna stałego nawiązywania do tradycji kultury rosyjskiej, obchodzenia przypadających rocznic urodzin, śmierci wybitnych twórców, w tym także żyjących na emigracji.

Puszkina na emigracji czytano, studiowano, pisano o nim artykuły i rozprawy naukowe, zbierano puszkiniadę, odwoływano się do jego utworów jako do wzorca rosyjskiego języka poetyckiego, jego dzieła pozwalały też ogarniętym nostalgią emigrantom wrócić w marzeniach i wspomnieniach do ojczyzny. Można powiedzieć, że Puszkina konsolidował emigrantów. Nieprzypadkowo właśnie 10 lutego obchodzono ogólnoswiatowy Dzień Kultury Rosyjskiej. Organizowano wówczas spotkania, w czasie których wygłaszano referaty, np. w roku 1932 w Nowej Wilejce *От Пушкина до Блока*, czy w Pińsku *Пушкин и Петр*. Wieczory ku czci Puszkina zorganizowano w Wilnie w latach 1924 i 1926 (z udziałem M. Zdziechowskiego).

W roku 1931 z kilku istniejących w Wilnie szkół średnich utworzono gimnazjum rosyjskie, któremu nadano imię Puszkina (Gimnazjum Społeczne im. A. Puszkina). W latach trzydziestych (głównie w roku 1937) pojawiały się systematycznie w prasie apele o składki na budowę centrum kultury rosyjskiej - Domu Puszkiniowskiego (Пушкинского дома). Wzywano: „Rosjanie! Zjednoczmy się we wspólnym dziele budowy pomnika A. S. Puszkina. Takim będzie Puszkiniowski Dom w Wilnie!”.

Innym przykładem kultu Puszkina było nadanie imienia Puszkina kołu literackiemu działającemu przy gimnazjum rosyjskim w Brześciu. W roku 1934 nazwę zmieniono na Литературный кружок им. Пушкина и Мицкевича.⁸ Jego członkowie, jak podaje „Русское слово” w numerach 63 i 66 z 1934 roku, organizowali wieczory poświęcone głównie klasykom

⁷ M. Zdziechowski, *Puszkina*, „Słowo”, 1937, nr 44 (przedruk: *Puszkina. 1837 - 1939*, t. 1, Kraków 1939).

⁸ Również w Łucku działało koło poszące nazwę Кружок любителей поэзии (zob. „Русское слово”, 1938, nr 192).

literatury rosyjskiej, w tym pięć spotkań - Puszkiniowi.

W związku ze zbliżającą się rocznicą śmierci Puszkina utworzono w roku 1936 w wielu miejscowościach Komitety Puszkiniowskie, których zadaniem było organizowanie obchodów, ale też współdziałanie w tym dziele ze środowiskiem polskim, a także białoruskim (ukraińskim) czy żydowskim. Na ziemiach północno-wschodnich takie komitety powołano w Wilnie, w Pińsku, Brześciu, Grodnie, Baranowiczach, Słonimiu, we wsi Nowa Mysz. Innych miejscowości prasa nie wymienia.

Najbogatszy program obchodów miało Wilno, odgrywające ważną rolę jako ośrodek życia naukowego i kulturalnego na tzw. Kresach i promieniujące na inne miejscowości. Dotyczyło to także emigracji rosyjskiej. Z myślą nie tylko o własnym środowisku zorganizowano w Wilnie, w pomieszczeniach Gimnazjum im. Puszkina, wystawę poświęconą temu poecie. Zachowany katalog wystawy pt. *Жизнь и творчество А. С. Пушкина. В память 100-летней годовщины смерти поэта. 1837 - 1937*⁹, wymienia kolejno działy i przedmioty zgromadzone na tej wystawie. Znajdowały się tu: meble i inne pamiątki po Puszkinie zapisane w testamentie przez Warwarę Puszkina z majątku Markucie Wileńskiemu Towarzystwu Rosyjskiemu; w dziale „Puszkini w muzyce” zgromadzono zbiory Edwarda Wrockiego z Warszawy zawierające rękopisy, kompozycje A. Dargomyżskiego, C. A. Cui, N. F. Witelaró, I. A. Pomazan-skiego oraz wydania nut z lat 1820 - 1834. Na wystawie tej znalazły się dokumenty, rękopisy, autografy należące do M. Baruchina z Wilna, a także książki ze zbiorów bibliotek wileńskich: Uniwersytetu, Biblioteki Wróblewskich, Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej. Rodzina Puszkina wypożyczyła popiersia poety, fotografie rodzinne.

Otwarcia wystawy 11 lutego o godzinie 13 dokonał w imieniu Komitetu Wacław Nazimow, wstęgę przecięła założycielka gimnazjum żeńskiego w Wilnie, a później Gimnazjum im. Puszkina - L. Pospielowa. W uroczystości uczestniczyli Polacy, m.in. kustosz Biblioteki Głównej USB i dyrektor Archiwum Państwowego w Wilnie.¹⁰ Wystawę zwiedzali nie tylko mieszkańcy Wilna. Jak doniosło warszawskie pismo „Меч” w numerze 2 z 1937 roku, oddział RBO zorganizował wycieczkę chłopów spod Baranowicz do Wilna dla zwiedzenia tej wystawy.

⁹ Katalog ten wydano w Wilnie w 1937 roku w oficynie E. Kotlarewskiego.

¹⁰ Zob. informację zamieszczoną na łamach „Słowa”, 1937, nr 42.

Oficjalne uroczystości rozpoczęto w Wilnie (tak jak i w innych miejscowościach) od nabożeństwa żałobnego celebrowanego w klasztorze Świętego Ducha przez archiepiskopa Fiedosija. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele wszystkich organizacji rosyjskich, uczniowie Gimnazjum im. Puszkina, członkowie Związku Studentów Rosjan USB, korporacji Ruthenia Vilnensis, a także Polacy.

W tymże dniu (11 lutego) o godzinie 20, w sali gimnazjum litewskiego przy ul. Dąbrowskiego, odbyła się uroczysta akademie, poświęcona pamięci A. Puszkina. W prezydium zasiedli, prócz przedstawicieli organizacji rosyjskich, prof. Marian Zdziechowski, przedstawiciel wspólnoty żydowskiej adwokat Czernichow, organizacje białoruskie reprezentował inż. Klimowicz. Każdy z nich wygłosił przemówienie, składając hołd Puszkiniowi. Z referatem wystąpił też Wsiewołod Bajkin, poeta, pracownik USB. Na program artystyczny złożyły się pieśni chóralne, m.in. *Я памятник себе воздвиг* z muzyką K. Gałkowskiego i Hymn Puszkina, deklamacje, a w części wokalne wykonano arie z *Eugeniusza Oniegina*, *Pikowej damy* i *Rusałki*.¹¹

Uroczystości w Wilnie trwały do 23 lutego. Prócz głównych obchodów, 13 tego miesiąca odbył się wieczór literacko-muzyczny w Gimnazjum im. Puszkina z udziałem „starego aktora” Iwana Popławskiego; 15 tego miesiąca wystawiono tu balet *Лукморье*. Wieczór puszkiniowski zorganizowano także 20 lutego. 23 lutego, jak donosiła „Газета POM-a”¹², młodzież zrzeszona w organizacji ROM w sali Wileńskiego Towarzystwa Rosyjskiego przy ul. Dominikańskiej 13 urządziła wieczór literacki poświęcony Puszkiniowi.

Podobny przebieg miały uroczystości puszkiniowskie w innych miejscowościach. W Brześciu np. wygłoszono trzy referaty, w tym *Почему нам дорог Пушкин* przez poetę księcia Lwa Łyszczyńskiego-Trojekurowa. Tak jak w Wilnie organizatorzy zapraszali na uroczystości Polaków. W Pińsku referat po rosyjsku wygłosił adwokat P. Kryżycki, po polsku przemawiał nauczyciel gimnazjalny Z. Krauzhar. W Grodnie o Puszkini i jego przyjaźni z Mickiewiczem mówił nauczyciel Gasperski.

Program artystyczny wszędzie był w miarę możliwości bogaty.

¹¹ Sprawozdanie zamieściła prasa, w tym „Słowo”, 1937, nr 2, a także pisma rosyjskie.

¹² „Газета POM-a”, 1937, nr 4.

W Grodnie, Pińsku, Brześciu występowały chóry cerkiewne, w Brześciu wystawiono fragmenty dramatów, w tym *List Tatiany* (grany dość często) z *Eugeniusza Oniegina*, scenę z *Pikowej damy*, deklamowano wiersze Puszkina lub o Puszkynie. Sprowadzono artystów, Benoniego do Wilna, tenora z mediolańskiej La Scali - M. Zabiejdę-Sumickiego do Pińska. W Pińsku z tego powodu należało odłożyć uroczystości, które odbyły się dopiero w pierwszych dniach marca. Jednym z organizatorów wieczoru puszkiniowskiego w Pińsku był artysta-malarz I. G. Dimicz. Portret Puszkina jego pędzla zdobił scenę w czasie uroczystości nie tylko w tym mieście.

Prasa przyniosła sprawozdania z pracy Komitetów Puszkiniowskich, z przebiegu obchodów w wymienionych już miastach, ale także i w innych.¹³ Uroczystości trwały, w zależności od możliwości środowiska, nawet kilka dni. W Wilnie od 11 do 23 lutego, w Brześciu dwa dni (11 i 14 tego miesiąca), w Słoniwie - 11, 14 i 21.

Ukazująca się w Wilnie prasa codzienna „Русское слово” i „Наше время” poświęcała tej rocznicy sporo miejsca. Od początku roku zamieszczano informacje o przygotowaniach do obchodów, drukowano programy, a następnie sprawozdania z uroczystości. Informowano o obchodach w Polsce, w Niemczech, Francji, Czechosłowacji, Szwecji, Norwegii, Danii, Anglii, Grecji, Turcji, w Chinach, na Litwie, a nawet w Australii. 8 lutego ukazał się wspólny dwunastostronicowy dodatek do obu tych pism. Zawierał artykuły problemowe, m.in. A. Surkowa *Марксистская критика и Пушкин*, będący próbą krytycznej oceny radzieckiej nauki o Puszkynie, atakujący poszczególnych badaczy za posługiwanie się wulgarnym socjologizmem. Z innych publikacji można wymienić artykuł S. Georgijewskiego *Пушкин и театр*, polskiego uczonego Tadeusza Zielińskiego (Ф. Ф. Зелинский, *Семьдесят лет. Польша Мицкевича и Россия Пушкина*) czy zawierający próbę nowego odczytania materiałów archiwalnych artykuł L. Grossmana *В дни дуэли*. Ponadto znalazły się w tym dodatku wspomnienia, informacje o miejscach związanych z Puszkinem, m.in. prawnuczki poety Jekatieriny Puszkina o adresie moskiewskim Puszkina. Wydrukowano też wiersze kilku poetów: P. Jerszo-

¹³ O obchodach w Brześciu zob. m.in.: „Русское слово”, nr 28, 39; „Наше время”, nr 28; „Polesie” z 21 marca; w Grodnie: „Русское слово”, nr 18; „Наше время”, nr 39; „Газета ПОМ-а”, nr 3,4; „Меч”, nr 2 oraz w Słoniwie: „Наше время”, nr 33; „Русское слово”, nr 33.

wa, D. Zawielskiego, M. Kuprijanowej i dość często publikującej swoje utwory - Lidii Sienickiej.

W 35 numerze pisma „Наше время” zamieszczono głosy pisarzy emigracyjnych o Puszkynie: A. Amfiteatrowa, D. Mereżkowskiego, I. Bunina, B. Zajcewa, I. Szmielowa, a w numerze 42 ukazał się artykuł przewodniczącego towarzystwa literackiego Содружество поэтов w Wilnie Siergieja Naljanca *Два полюса. Пушкин и большевики*. Pismo to rozpisało wśród czytelników konkurs na znajomość życia i twórczości Puszkina, drukując kolejno 35 pytań.

Rocznica śmierci Puszkina była też obchodzona przez środowisko polskie, o czym pisał Marian Jakóbiec w artykule *Jubileusz Puszkina w Polsce*, podsumowując obchody tej rocznicy w kraju, w każdym niemal zakątku, w wielu środowiskach, w gazetach i czasopismach, w radiu. Puszkina zyskał rozgłos, pisał on, „zadziwiający wprost ogromem i powszechnością”.¹⁴

Prasę polską rzeczywiście zapełniały artykuły historycznoliterackie, historyczne, felietony, notki o Puszkynie. Wśród tej powodzi pojawiały się odkrywcze, wartościowe publikacje, ale i okazjonalne, nie wnoszące nic nowego do wiedzy o poecie. Wśród nich były stereotypowe wypowiedzi o wielkim twórcy, ale i budzące refleksję, dyskusję. Tych ostatnich nie zabrakło na łamach prasy wileńskiej. W 40 numerze „Kuriera Wileńskiego” z tego roku ukazał się artykuł Wacława Studnickiego *Pomnik Puszkina w Wilnie i znaczenie polityczne tego pomnika przed wojną dla Polaków*. Obok innych pomników (Murawjowa, carycy Katarzyny) był on symbolem władzy zaborcy, pisze autor.

Na łamach prasy wileńskiej zamieszczono kilka artykułów, których autorzy chylał czoło przed geniuszem Puszkina, ale piszą o jego rosyjskim patriotyzmie, o antypolskich akcentach w jego utworach, o wykorzystywaniu nazwiska poety zarówno przez władze carskie, jak i obecnie przez radzieckie. Na łamach „Kuriera Wileńskiego” z dnia 16 lutego zamieszczono artykuł *Szyderstwo ze zdrowego rozsądku* i w 16 numerze *Puszkina - bojowy sztandar stalinizmu*.

Z pism wileńskich najwięcej miejsca tej rocznicy poświęciło pismo Stanisława Cata-Mackiewicza „Słowo”. O Puszkynie pisało się w kilku

¹⁴ M. Jakóbiec, *Jubileusz Puszkina w Polsce*, Warszawa 1938 (nadb. „Przegląd Współczesny”, nr 2-4).

numerach, wydając 14 lutego specjalny, 44 numer poświęcony temu poecie. W numerze 46 z 16 lutego ukazał się artykuł W. Charkiewicza *Puszkina pod szklanym kloszem*, podejmujący trudne problemy stosunku Polaków do Puszkina, jego rosyjskiego patriotyzmu. Charkiewicz pisze: „Wielki jest Puszkina, nieśmiertelne są jego arcydzieła, ale... te klosze, pod którymi wciąż się znajduje, tak utrudniają Polakom zbliżenie się do niego bez zastrzeżeń i wymagają jakiegoś usprawiedliwienia się”. Kloszem tym, pisze autor, był oficjalny rosyjski charakter twórczości: „Klosz nakrywał poetę, klosz przezroczysty, ale ozdobiony malowidłami: orzeł dwugłowy, napis: «Boże caria chrań!»). Na szczęście klosz ten pękł pod obuchem rewolucji i z naszym wyzwoleniem Puszkina nie odgradza nam żadna osłona, ale też stał się nam on dalszy”.

W 44 numerze tegoż pisma artykuł *Tragedia Puszkina* zamieścił historyk literatury, docent USB, Stanisław Cywiński: „Od lat dziecińczych zachwycałem się poezją Puszkina, ale im głębiej się wmyślałem w tragiczną jego sytuację życiową, tym więcej podziwiałem, że u nas było tak zupełnie inaczej...” W tym spojrzeniu Polaka na wielkiego poetę Rosji akcentuje się tragizm Puszkina, stosunek poety do własnego narodu, problem patriotyzmu. Puszkina dla autora artykułu jest poetą na wskroś tragicznym, rosyjskim, pełnym antynomii.

W tymże numerze zamieszczono wymieniony wcześniej artykuł M. Zdziechowskiego oraz wypowiedź Wacława Lednickiego, napisaną dla kwartalnika wydawanego przez Instytut Literatury Porównawczej Sorbony w Paryżu, czytanej w radiu wileńskim, pt. *Puszkina i my*. Lednicki pisze m.in.:

Dobrze się więc dzieje, że różne instytucje kulturalne w Polsce jubileusz ten obchodzą. W tych polskich obchodach jest smak szczególniejszy, nie pozbawiony pewnej pikanterii politycznej. Dla mnie przynajmniej rzecz jest jasna: składamy, może bezwiednie, dowód wielkiej dojrzałości politycznej, jesteśmy w tym wypadku właśnie nader p o l i t y c z n i.

Składamy dowód prawdziwej „animi magnitudinis”, skoro potrafimy w tym momencie się wznieść ponad „ziemskie przeszkody” i „ledwie szum słyszeć swej nie przyjaciółki”. „Ogień cudowny poezji wrogie serca przyjaźni, przy śpiewach natchnienia nienawiść milczy i powstają błogosławieństwa i na serca pokój schodzi...” niech mi będzie wolno powtórzyć tu słowa Mickiewicza i Puszkina. Składamy w ten sposób najlepszy, najbardziej nieodparty dowód myślenia w wielkim polskim stylu, którego paradoksami wspaniałego polskiego blasku i świetności są

kapitan Rykow w *Panu Tadeuszu*, major Wołodemar Hawryłowicz w *Fantazym*, pułkownik rosyjski w *Oziminie* i tylu innych podobnych, których stworzyła lub w Rosji odnalazła wspaniałomyślna literatura polska.

Również redakcja „Kuriera Wileńskiego” poświęciła Puszkiniowi niemal w całości 40 numer pisma. W „Kolumnie Literackiej” zamieszczono artykuł Seweryna Pollaka pt. *Po stu latach* oraz wiersze Puszkina w tłumaczeniu Juliana Tuwima i wileńskiego poety Teodora Bujnickiego. Znalazł się tu też artykuł Władysława Czengery *Puszkini i teatr* oraz Teodora Parnickiego *Puszkini jako beletrysta*. Wybór wierszy *Lutnia Puszkina* w przekładzie Tuwima zrecenzował Czesław Zgorzelski.

Pismo „Środy Literackie” w numerze 7 z czerwca tego roku zamieściło dwie publikacje o Puszkini: Czesława Zgorzelskiego *Lermontow Puszkiniowi* i Wsiewołoda Bajkina - *Poeta-twórca*.

O setnej rocznicy śmierci poety pisano i w innych periodykach wileńskich. W numerze 2 „Przeglądu Wileńskiego” zamieszczono artykuł *Puszkini a Litwa*. Sprawozdania z obchodów drukowała też prasa w innych miejscowościach, m.in. pismo „Polesie”.

Swoj udział w obchodach zaznaczył też Uniwersytet Stefana Batorego. Na apel Warszawskiego Komitetu Puszkiniowskiego skierowanego do uniwersytetów i placówek naukowych, we wszystkich uniwersytetach w Polsce (w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu) odbyły się odczyty naukowe, zebrania. W Wilnie w Bibliotece Głównej zorganizowano wystawę poświęconą Puszkiniowi, w uroczystościach organizowanych w tym mieście brali udział studenci i pracownicy naukowcy. W dniu 11 lutego Komitet Puszkiniowski otrzymał telegram od przebywającego poza Wilnem rektora USB prof. Witolda Staniewicza. W Wilnie utworzono także polski Komitet Puszkiniowski z Marianem Zdziechowskim i Konradem Górskim na czele.

Udział środowiska literackiego (i naukowego) w obchodach wymaga oddzielnego omówienia. W Wilnie z inicjatywy Związku Zawodowego Literatów Polskich odbyła się 10 lutego specjalna „środa literacka” poświęcona Puszkiniowi. Udział w niej wzięli profesorowie USB, literaci, aktorzy. Jak pisze korespondent pisma „Русское слово” (nr 33) i „Наше время” (nr 32) oraz autor sprawozdania pt. *Puszkini w celi Konrada* w numerze 41 „Słowa”, takich tłumów dawno nie oglądała gościnna sala Związku Literatów. Tłumy nie tylko w sali, ale i we drzwiach szeroko rozwartych i na korytarzu, wiele osób odeszło od wejścia. Słowo wstępne

wyłosił Konrad Górski, omawiając m.in. stosunek poety do Polski i Polaków. Referaty wygłosili Teodor Bujnicki i Marian Zdziechowski. Ten ostatni, jak pisze sprawozdawca „Słowa”: „[...] otoczył swój wykład niejako kłamrą ulubionego tematu - zanik wielkiej twórczości pod wpływem niewoli słowa, ubóstwo talentów, obniżenie poziomu z chwilą zwycięstwa ideologii sowietów”. Następnie scharakteryzował epokę, w której żył Puszkina, powrócił do osobistych wspomnień, malując „puszkinowską atmosferę” Petersburga. Teodor Bujnicki przedstawił „w słowach mocnych i wyrazistych Puszkina - człowieka i Puszkina - poetę”.¹⁵ Głos zabrał też Karol W. Zawodziński.

W drugiej części wystąpili artyści Teatru na Pohulance: S. Siezieniewski, W. Scibor i W. Staszewski, czytając dialog z *Borysa Godunowa*, recytując utwory *Kaukaz*, *Prorok*, *Jeździec miedziany* i fragment z *Eugeniusza Oniegina* pt. *Tatiana*. Wygłaszano utwory po polsku i w oryginale.

Radio wileńskie nadało z tej okazji wykład W. Lednickiego o Puszkynie, czytano też przed mikrofonem wiersze poety.

Dni Puszkiniowskie niewątpliwie przyczyniły się do większego zainteresowania społeczności rosyjskiej, ale i do większego zacieśnienia więzi ze środowiskiem polskim, z częścią inteligencji. Uroczystości odbywały się z udziałem Polaków. Zakcentować należy rolę w tych uroczystościach i stosunek do kultury rosyjskiej kadry profesorskiej USB, będący efektem wieloletniej współpracy ze środowiskiem emigracyjnym, głównie literackim, otoczenie przez władze uczelni opieką liczącą ponad 200 osób grupę studentów - Rosjan.¹⁶ W obchodach tych uczestniczyli też przedstawiciele innych narodowości: Białorusini i Żydzi. O uczczeniu setnej rocznicy śmierci Puszkina przez te środowiska trudno mówić bez przeprowadzenia badań źródłowych. Warto przypomnieć, że w listopadzie 1922 roku teatr żydowski wystawił w Wilnie operę *Eugeniusz Oniegin*.

¹⁵ *Puszkina w celi Konrada*, „Słowo”, 1937, nr 41, s. 7.

¹⁶ Zob. szerzej: T. Zienkiewicz, „*Litieraturno-Artisticzeskaja Siekcyja*” i jej rola w życiu emigracji rosyjskiej w Wilnie w latach 1920 - 1939, „*Studia Rossica*” III, Warszawa 1996.